

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednopłytowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 KLECK — Słęp „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRÓDEK — Kłost St. Michalskiego.  
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.  
 SZARUKOWSZCZYŻA, M. Mindel, skład apte...  
 WOLOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Zebranie dyskusyjne

W poniedziałek 28 sierpnia odbyło się w Wilnie, w sali Wil. Banku Ziemskiego zebranie dyskusyjne zwołane przez Organizację Zachowawczą Pracy Państwowej. Na tem zebraniu ks. Eustachy Sapięha wygłosił dwa referaty: I. Konstytucja; II. Polityka zagraniczna Polski. Na zebranie przybyli licznie członkowie i sympatycy Org. Zach. Pr. Państw. a także goście. Obecni byli poza postami i senatorami konserwatystami, także inni posłowie z Bloku Bezpartyjnego, jak sekretarz wileńskiej grupy posłów i senatorów BB. Stanisław Dobosz, jak poseł wileński dr. Brokowski. Prócz nich byli obecni: pan Rektor uniwersytetu, b. minister, prof. Staniewicz, prezydent m. Wilna dr. Maleszewski, prezes Izby Skarbowej p. Ratyński, kirator p. Szelągowski, starosta grodzki p. Kowalski. Na przewodniczącego zebrania powołano senatora Romana Skirmunta.

W swoim pierwszym referacie ks. Sapięha mówił wyczerpująco o koncepcjach, wypowiedzianych w ostatniej mowie p. Sławka. Dłuższego tego referatu nie straszczamy, powtarzamy tylko te charakterystyki, którą dał ks. Sapięha intencjom p. Sławka. Powiedział, że jego zdaniem w koncepcji p. Sławka chodzi o:

- 1) Stworzenie instytucji opartej o najlepszą część społeczeństwa, którymi była strażnica interesów państwowych, sprawiedliwości społecznej i zdrowego rozsądku;
- 2) Usunięcie przez dobór elity od wpływu w tej instytucji antypaństwowych czynników;
- 3) Chce on ustabilizować stosunki obecne, bez ich petryfikowania, ale również z ulegalizowaniem zdobywczy przewrotu majowego;
- 4) Chce on rozszerzyć koło decydujących członków społeczeństwa, dopuszczając do wpływu ludzi z poza obecnego BB, ale ludzi bezwzględnie najlepszych w narodzie;
- 5) Chce on nadać idealne piętno nowej konstytucji i przez to zyskać dla nowego ustroju poparcie wszystkich szlachetnych jednostek w narodzie.

Po wygłoszeniu przemówienia, na wezwanie przewodniczącego odbyła się dyskusja nad pierwszym referatem ks. Sapięhy.

Posel hr. Emeryk Czapski wskazuje, że koncepcja p. Sławka nie idzie za obcymi wzorami faszyzmu, czy hitleryzmu i szanuje umiłowanie narodu polskiego do wolności. Wysuwa ta koncepcja na plan pierwszy, na miejsce najpóźniejsze obronności państwa, i to jest jej wielkie znaczenie pedagogiczne. Zwraca jednak uwagę, że już z mowy p. Sławka wynika, że kawalerowie „Virtuti Militari” i „Krzyża Niepodległości” bynajmniej nie będą w przyszłości stanowić jedynych wyborców do Senatu. Obok nich będą powołani też inni wyborcy. W końcu hr. Czapski wypowiada się z całkowitem uznaniem o nowej koncepcji konstytucyjnej, uważając ją za najzupełniej trafną.

Posel hr. Jan Tyszkiewicz mówi, że w każdym społeczeństwie koegzystują obok siebie interesy indywidualne członków społeczeństwa oraz interesy ogólne narodowe i państwowe. Izba poselska, według koncepcji p. Sławka, niechce będzie przedstawicielką tych interesów indywidualnych, Izba wyższa wyłącznego interesu państwowego. Chodzi o system wyborczy, który byłby w stanie taką Izbę powołać. Hr. Tyszkiewicz uważa system, projektowany przez p. Sławka za piękny, a potem zastanawia się, czy możliwe byłoby oparcie się na jakimś innym systemie. Przechodzi pokolei wszystkie inne censury, jak naukowy, któryby zmienił sprawiedliwe odbicie społeczeństwa na niekorzystność narodowości polskiej, a na korzyść innych narodowości, jak majątkowy, nie dający żadnych specjalnych gwarancji patriotyzmu, jak urodzenia, dziś chociażby dlatego niemożliwy, że szlachta polska przestaje być instytucją żywą 140 lat temu. Hr. Tyszkiewicz wypowiada się bez żadnych zastrzeżeń za projektem p. Sławka.

Prezes Stanisław Wańkowicz (senior) uważa, że w takich sprawach, jak budowanie ustroju konstytucyjnego, nie można rządzić się uczuciem. Prezes Wańkowicz, wskazując na siedzącego obok niego b. ministra rektora Staniewicza, mówi: oto kawaler „Virtuti Militari”. Czyż on może zapomnieć o tem, że prócz tego jest rolnikiem, jest profesorem, rektorem uniwersytetu? Prezes Wańkowicz nie wierzy w oderwaną od życia gospodarczego i realnego „Izbę Aniołów”. Wolałby mieć inne kryteria w zastosowaniu systemu wyborczego.

Posel Stanisław Mackiewicz polemizuje z wywodami prezesa Wańkowicza, zwłaszcza twierdząc, że uczucia nie tylko nie można wyłączać od dyskusji konstytucyjnej, przeciwnie, uczucie jest właśnie głównym cementem w budowie państwa.

Posel dr. Stefan Brokowski zabiera głos, wyrażając zdziwienie, że dotychczas nikt nie przeprowadził porównania pomiędzy proponowaną przez p. Sławka elitą, a dawną szlachtą polską, która również tytuły do uprawnień politycznych czerpała z zasług. Tylko, że koncepcja p. Sławka jest oczyszczona z ujemnych stron koncepcji szlacheckiej, mianowicie z instytucji dziedziczenia i z instytucji chleba zasłużonym, nadei. Koncepcja p. Sławka jest zupełnie narodowa. Tak, jak faszyzm mógł powstać tylko we Włoszech, hitleryzm tylko w Niemczech, tak i koncepcja p. Sławka urodzić się mogła tylko w Polsce. Posel Brokowski zaznacza, że nie jest zachowawcą i pracuje wśród sier bardzo odległych od tych, które widzi na tej sali. Ale właśnie, przypatrując się chłopu polskiemu, robotnikowi polskiemu, widać, jak dalece przenika te społeczeństwa arystokratyzm, jak dalece sięga t. j. chłopsko - robotniczy arystokratyzm. T. j. „podciąganie do najlepszych”, które jest istotą koncepcji Sławka, wynika z geniuszu naszego narodu. Koncepcja p. Sławka jest wysoce dynamiczna.

Referent ks. Sapięha zabiera głos dla kilku uwag polemicznych z prezesem Wańkowiczem. Między innymi powiada, że zupełnie co innego być wybranym pod kątem interesów ogólnych, państwowych, a zupełnie co innego być obranym pod kątem interesów specjalnych, klasowych, czy środowiskowych. Na końcu tej dyskusji zabiera głos przewodniczący zebrania senator Roman Skirmunt i uważa, że zdanie zbranonia można sformułować w tych słowach: „zasady reformy konstytucji, ogłoszone przez p. Sławka, zebranie uważa za zdrowe i skuteczenie reformy konstytucyjnej na tych podstawach za pożądane”.

Na tem się skończyła pierwsza część zebrania, poczem po przerwie zebranie wysłuchało referatu ks. Sapięhy o naszej polityce zagranicznej, który będzie wydrukowany w całości w naszym piśmie.

## Aresztowanie szefów propagandy komunistycznej w Polsce

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o aresztowaniu szefów propagandy komunistycznej w Polsce agencja „Iskra” donosi: Z dużym nakładem wysiłku udało się władzom śledczym aresztować czołowego kierownika Komunistycznej Partii Polski Alfreda Lampe, delegowanego specjalnie przez międzynarodową komunistyczną (Komintern) do Polski. Ze znalezionych przy Lampem notatek wynika, iż był on specjalnie delegowany, celem uaktywnienia roboty partii na terenie Polski i przygotowania masowych wystąpień.

Alfred Lampe od dłuższego czasu już odgrywał w partii jedną z najwybitniejszych ról, był członkiem polskiej sekcji Kominternu i parokrotnie przedstawicielem partii komunistycznej Polski na kongresach i konferencjach międzynarodowych.

W roku 1930 wyjechał Lampe do Rosji Sowieckiej i stał się kierował pracami Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi na terenie Polski. W tymże roku brał udział w 5-ym zjeździe Komunistycznej Partii Polski w Leningradzie, a w r. 1932 w 6-ym zjeździe KPP w M. W. Poza to Lampe w tym czasie wyjechał do Berlina i Gdańska, skąd niedawno przybył do Warszawy i po parodniowym pobycie został aresztowany. Ostatnio Lampe był sekretarzem komitetu centralnego KPP i członkiem „Politbiura”.

Jednocześnie z Lampem zostali aresztowani:

- 1) Gitla Dina Hoyman, lat 30, urzędniczka prywatna, przybyła z Lampem z Gdańska, jako łączniczka, aresztowana dawniej parokrotnie za robotę komunistyczną.
- 2) Irena Rosenberg, lat 32, magister chemii, zaufana współpracowniczka Lampego, główna łączniczka komitetu centralnego Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i Komunistycznej Młodzieży Zachodniej Ukrainy.
- 3) Sruł Zajew Majdenberg, lat 39, członek o bogatej przeszłości politycznej, kierownik żydowskiego biura KPP, wielokrotnie aresztowany i zbiegły w roku 1929 po zwolnieniu go za kaucją 2000 zł.
- 4) Gustaw Szuster, lat 26, urzędnik prywatny, członek komitetu centralnego KPP, aresztowany w roku 1925, zwolniony za kaucją i zbiegły. Posiadał on w chwili aresztowania kompromitujące notatki oraz posiadał fałszywe paszporty na nazwisko Lewka Szpięberga i Stefana Stanisławskiego. Brał udział w 5-ym zjeździe KPP w Rosji, jako przedstawiciel młodzieży komunistycznej Ukrainy.
- 5) Zenon Nowak, lat 28, tkacz, członek komunistycznego centralnego wydziału w wiejskiego, parokrotnie karany za komunizm. Posiadał przy sobie szyfrowe notatki oraz paszporty fałszywe na nazwisko Andrzeja Minkiewicza. Nowak był uważany za specjalistę od prowadzenia akcji komunistycznej na wsi.
- 6) Albin Małkuszewski, lat 32, cukiernik, i zredukowany za szerzenie komunizmu motorniczy framwajowy, przeszedł specjalnie wyszkolenie propagandowe w Rosji.
- 7) Jakób Jankiel Dąb, lat 28, korepetytor, członek komunistycznego centralnego wydziału wojskowego, wielokrotnie aresztowany.

## Fiasco misji Montague Normana

LONDYN. PAT. Wiadomości otrzymane dziś w City londyńskim, wskazują na to, że rozmowy gubernatora Banku Angielskiego Normana z prezydentem Rooseveltem nie zaprowadziły daleko. Prezydent Stanów Zjednoczonych nie dał się przekonać wywodom Normana i trwa bezustannie na tem stanowisku, że stabilizacja dolara jest przedwczesna, dopóki ceny w Ameryce nie osiągną należytej wysokości. Prezydent Roosevelt nie zgodził się również na propozycję Normana co do wspólnego dysponowania funduszem wyrównawczym celem utrzymania pewnej równowagi między funtem szterlinga a dolarem. Sytuacja pozostała przeto niezmienną. Wiadomości te wpłynęły na giełdę londyńską i cena złota wzrosła o 8 pensów dochodząc do maksymalnej ceny w ciągu bieżącego roku — do 120 szylingów 4 i pół pensów. Kurs funta szterlinga wobec walut złotych pozostał niezmienny. Natomiast kurs dolara w stosunku do funta spadł do 4,57 dolarów za funt. Gorączka giełdowa w kierunku skupiania akcji kopalni złota trwa nadal.

PARYŻ. PAT. Na giełdzie dolar doznał dalszej niżeli, osiągając notowanie 17.73. — Jednocześnie spadł również kurs funta szterlinga do 81.30 fr. Również wszystkie akcje oraz renty uległy niżce.

## Herriot na Ukrainie Sowieckiej

MOSKWA. PAT. Wczoraj wieczorem po zwiedzeniu zakładów przemysłowych i instytucji kulturalnych Herriot z towarzyszymi wyjechał do Dnieprostroju, gdzie spędził cały dzień dzisiejszy. W czasie przyjęcia, wydanego w Charkowie przez prezesa Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy Czubarę, wymienił szereg toastów, nacechowanych wyjątkową serdecznością. Goście francuscy wszędzie się przedmiotem owacy ze strony ludności i nie szczędzą komplementów pod adresem tego, co widzą w Sowietach. Po zwiedzeniu Dnieprostroju Herriot wyjechał do Rostowa nad Donem.

## Fałszywa pogłoska o śmierci króla Jerzego V.

LONDYN. PAT. Ameryka zaalarmowana została wiadomością o śmierci króla angielskiego Jerzego. Pogłoskę tę puściła podobno kanadyjska stacja radiowa w Toronto. Zanim nadeszło zaprzeczenie, gmachy rządowe w Kanadzie wywiesiły na znak żałoby flagi, opuszczone do połowy masztu. Mimo energicznego śledztwa nie zdołano ustalić źródła fałszywych wiadomości.

## TELEGRAMY

ROZWIĄZANIE PARTII NAR. - SOJALISTYCZNEJ W NIEMOCZECH  
 KATOWICE. PAT. — Dyrekcja policji w Katowicach rozwiązała w dniu 28 bm. na podstawie artykułu 16 ustawy o stowarzyszeniach grupę miejscowo narodowo - socjalistycznej partii robotniczej w Katowicach — Zależni za jej działalność ze względu na bezpieczeństwo i spokój publiczny.  
 SPŁONAŁ KOŚCIÓŁ W OSTROWKU  
 KĘPNO (Wielkopolska) PAT. — W zabudowaniach jednego z gospodarzy wsi Ostrowka w pow. wileńskim wybuchł wielki pożar, który przyniósł niespodziewanie na kościół drewniany. Mimo energicznej akcji ratunkowej kościół spłonął doszczętnie. Straty sięgają pół miliona złotych. Kościół, który stał się pastwą płomieni, wzniesiony był w roku 1807 i stanowił cenny zabytek.

OHYDNY MORD W MOŚCIEACH  
 LWÓW. PAT. — Ubiegłej nocy nieujęci dotychczas sprawcy wargnęli w celach ramu kówka do domu dwóch handlarzy — matki i córki — niejakich Szałafów w Mościecach, zamordowali je siekierą i okrutnie zwłoki zmasakrowali. Rabusie w poszukiwaniu łupu przez trzęsali całe mieszkanie, a następnie podpalił dom w celu zatarcia śladów zbrodni. Ogień został jeszcze w ciągu nocy zauważony przez sąsiadów i ugaszoney.

Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowa - lekarska i funkcjonariusze policji z Przemysla. Dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców zbrodni, która wywołała niezwykłe poruszenie w miasteczku i okolicy, prowadzi komenda policji państwowej w Mościecach.

KATASTROFA EKSPRESU W NOWYM MEKSYKU  
 NOWY YORK. PAT. — W miejscowości Tucumari w stanie Nowy Meksyk wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, która pociąg nęła za sobą liczne ofiary w ludziach. Mianowicie ekspres, idący z Chicago do Los Angeles wpadł do wezbranego strumienia. Lokomotywa i 6 wagonów stooczyły się z nasympu do wody. 6 osób poniosło śmierć na miejscu. 40 odniosło ciężkie rany.

POŻAR W RAFINERJI „NAFTA”  
 BORYSLAW. PAT. — W dniu 29 bm. o godzinie 20.30 w rafinerji „Nafta” w Drohobyczu wybuchł pożar. W tej chwili t. j. o godz. 21, pożar rozszerza się coraz bardziej. Wszystkie oddziały straży ogniowej z całego zagłębia naftowego są czynne przy gaszeniu pożaru.

BORYSLAW. PAT. — Według ostatnich wiadomości, pożar rafinerji „Nafta” nastąpił wskutek pęknięcia kotła. W płomieniach stoi zbiornik, zawierający 50 wagonów benzyny.

## Wiec kupiectwa żydowskiego w Rydze

RYGA. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym w sali Żydowskiego Domu Ludowego odbył się wiec, zwołany staraniem organizacyj kupiectwa żydowskiego w którym wzięli również udział członkowie wycieczki żydowskiej z Wilna z inż. Kawenokim na czele.

Słowo wstępne wygłosił dr. Ziew, który w serdecznych słowach powitał przybyłych z Polski. Polska — podkreślił w swem przemówieniu dr. Ziew — dała żydostwu wszechświatowemu najświetlejszy i najbardziej wytrwałych pracowników. Zkończ zabrał głos poseł na Sejm Wittenberg, który poświęcił swe przemówienie prześladowaniom Żydów w Niemczech.

W dyskusji jaka się następnie wywiązała zabrał głos m. in. inż. Kawenok. Mówca podkreślił, że dzięki kulturalnemu i liberalnemu ustrojowi Polski, żydostwo w Polsce rozwija się swobodnie i bez żadnych ograniczeń. Wilno w tym kierunku przoduje. Pol-

## Odpowiedź na artykuł p. Radka

Karol Radek, były galicjanin, na łamach „Gazety Polskiej” ogłosił bardzo zabawny artykuł, przez wiersze którego widać i słyszeć wesoły, inteligentny śmiech tego doskonałego dziennikarza z naiwności tych, którzy ten artykuł czytają będą.

Nie mam dziś dużo miejsca w numerze gazety, i muszę pisać krótko, ale i to krótko mi zupełnie wystarczy. A więc teza p. Radka, jego sformułowanie zasadnicze:

Niech mi wolno będzie z tej okazji wskazać na bardziej głębokie przyczyny, dla których Związek Sowiecki nie tylko, że nie żywi wobec Polski żadnych zaborczych tendencji, lecz, odwrotnie, — powitał odrodzenie niepodległej Polski, jako jeden z wielu pozytywnych faktów, wytworzonych przez wojnę światową w Europie Środkowej — niezależnie od woli powojennych organizatorów tej ostatniej.

A więc przedewszystkiem:

- 1) nie żywi zaborczych tendencji wobec Polski;
- 2) Sowiety powitały powstanie Polski z zadowoleniem.

A więc co do pierwszego:

Jeśli mam stanąć na gruncie terminologii i na gruncie pojęć sowieckich, to oczywiście muszę przyznać rację p. Radkowi, że Sowiety nie żywią zaborczych tendencji wobec Polski. Jeśli jednak zapytamy się p. Radka oficjalnie, czy Sowiety żywią tendencje zaborcze wobec Ukrainy, Gruzji, Bucharu, Turkiestanu etc. etc. — to p. Radek oczywiście nam odpowie, że także nie, zgodnie z całą dogmatyką sowiecką i będzie miał rację. Tak jest, prasa polska często tak samo nieściste posiada informacje o wewnętrznych stosunkach rosyjskich, jak i niemieckich; tak jest, na Ukrainie, Kaukazu, Kazaniu, w Azji niema ucisku narodowościowego, niema tendencji nacjonalistycznej - zaborczych. Jedyna narodowość naprawdę uciskana na terenie SSSR — to jest narodowość rosyjska, — wolałem w swej książce! Ale Ukraina, Kau-

kaz, Kazan, Azja temniemniej są głęboko bolszewizowane.

Zdanie p. Karola Radka może oszukać tylko — naiwnych. Zdanie to nawet gołów jestem nazwał zdaniem, mówiącym prawdę, ale nie całą prawdę. Cała prawda brzmiałaby inaczej. Mianowicie:

Związek sowiecki nie żywi wobec Polski zaborczych intencji (są one wogóle pojęciem bezzasadnym, wobec obecnej ideologii państwa sowieckiego i dlatego Lenin nawet podczas wojny 1920 r. mógł mówić, że nie ma zaborczych intencji wobec Polski), ale Związek sowiecki nigdy się nie wyrzeknie i wyrzec nie może nietylko tendencji, lecz i usiłowań do narzucenia Polsce bolszewickiego ustroju, a co zatem idzie, całkowitej asymilacji psychicznej, całkowitego zjednoczenia politycznego ze Związkiem sowieckim.

Może to nieprawda?

Może pan Karol Radek pozwoli mi przez radio zadać sobie pytanie i przez radio mi odpowie, czy to poselstwo sowieckie w Warszawie wydało w ręce policji polskiej spisek Lampego, zdemaskowany jednocześnie z ukazaniem się jego artykułu?

Nie, tego p. Radek nie powie. Natomiast mi wiemy, że nafty do takich lamp dostarcza właśnie ten „pokojowy” Związek sowiecki.

My jednak właśnie dlatego tę pokojowość opatrujemy cudzystowem.

Teraz co do drugiego twierdzenia p. Radka, że Związek sowiecki zawsze życzył niepodległości Polsce. Tutaj wywody p. Radka już są humorystyczne — baczmy, co za dowody? Oto cytat z artykułu Lenina z grudnia 1914 r., cytat z drugiego artykułu Lenina z lutego 1916 r., artykuł Stalina z 1913 r., a wreszcie wość naprawdę uciskana na terenie SSSR — to jest narodowość rosyjska, — wolałem w swej książce! Ale Ukraina, Kau-

Wspaniale. To są istotnie ważkie zapewnienia, które tyle zaufania wzbudzają. Zapewnienia z dnia 1 marca 1920 roku! Pocóż nam było tyle hałasu robić dnia 15 sierpnia 1920 r., pocóż pukaliśmy z tych angielskich karabinów, skoro mieliśmy te zapewnienia!

Artykuł p. Radka przejdzie do historii nie jako artykuł polityczny, lecz jako dowcip, pierwszorzędnym dowcip wysokiej klasy inteligenta, który lubi sobie od czasu do czasu zażartować z jakiegoś „simplex servus Dei”. Przecież to dowcip godny Shawa, a bodaj, że Shaw nigdy nie miał takich efektów po swoich dowcipach, żaden „Times” nie wydrukował jego krotchwilni na miejscu występnem, biorąc żart, za argument poważny. Posłuchajcie, raz jeszcze, jak to p. Radkowi udało się. Oto potrafił on z polskiego spłać napisać do Polaków: „Kochani Polacy, Związek sowiecki, was nie napadnie. Napewno nie napadnie, bo to zaręczał już Włodzimierz Iljicz Lenin. A wiecie kiedy to powiedział Włodzimierz Iljicz Lenin: w dniu 1 marca 1920 r. akurat na dwa miesiące przed wielką ofensywą, mającą na celu opanowanie Polski”.

Na końcu swego artykułu p. Radek żartuje już sobie w bardziej subtelny sposób. Powiada, że żadne granice nie są dla Sowietów fetyszem, bo Związek sowiecki zdaje sobie sprawę, że zadawalniając one minimalnie ludzkości i są wynikiem imperialistycznej wojny (a więc i nasze granice także). Natomiast p. Radek zapewnia, że nie pozwoli tych granic zmieniać komu mmenmu prócz Związkowi Sowietów i dlatego wzywa nas do staniać u jego boku.

Jak ustrój komunistyczny zapanuje nad światem — sprawa granic będzie rozwiązana — zapewne. Spisek p. Lampego i artykuł p. Radka — w jednym stoją domku. C a t.

## Defraudacja bankowa w Poznaniu

WARSZAWA (tel. własny). — Z Poznania donoszą, że w tamtejszym oddziale Warszawskiego Banku Handlowego wykryto wielkie nadużycia, których dopuszczał się od dłuższego czasu prokurent tegoż Banku Tadeusz Wróblewski, działając do spółki z innym jeszcze osobnikiem. Obydwaj wspólnicy dyskontowali fałszywe weksle. Z operacji tych

zdefraudowali 200 tysięcy złotych. Wróblewski zbudował sobie luksusową willę. Po wykryciu defraudacji władze bankowe zarządziły natychmiast kontrolę ksiąg, które wykazały, że w Banku dokonano jeszcze cały szereg nadużyć na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. W związku z tem aresztowano siedem osób.



# Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZALOŻONA W 1909 r.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, TORUŃ, ŁUCK, WILNO  
KAPITAŁY WŁASNE Dn. 1. VII. 33 r. — 2L. 6.909.000. —

Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowe) i zapewnia **najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8 proc.**

Zebrałe fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3.000 — różnych spółdzielni rolniczych. Rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem.

**670.000**

**DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADK.**

**OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI**

## CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH

w Wilnie, ul. A. Mickiewicza Nr. 28, Tel. 13-65.

## Uczestnicy zjazdu historyków

PRZYBYWAJĄ W DNIE 1 WRZEŚNIA DO WILNA

WILNO. — W piątek o godz. 23 przybywa do Wilna wycieczka uczestników między narodowego zjazdu historyków, który ostatnio obradował w Warszawie. W skład wycieczki wchodzi 5 historyków niemieckich, Rumun, Szwajcar, Belg, 3 Fran-

cuźów i 2 Czechosłowaków. Przybywają oni do Wilna na dwudniowy pobyt, po uprzednim zwiedzeniu Białowieży, w celu zapoznania się z zabytkami historycznymi naszego miasta i zwiedzenia Targów.

## Podpalenie czy wypadek?

WILNO. Z terenu powiatu postawskiego donoszą o wielkim pożarze jaki nawiedził w nocy 27 b. m. wieś Nawry w gminie miądziolickiej. Spaliło się 19 domów mieszkalnych. Stodoły ocalały dzięki temu, iż budowane były w pewnej odległości od gospodarstw. W

plomieniach zginęło kilka sztuk bydła. Wypadku z ludźmi nie było.

Są pewne dane, iż przyczyną pożaru było podpalenie. Celem ustalenia stanu faktycznego władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie.

## Przemysłowe auto na szosie niemieckiej

WILNO. Wczoraj w nocy tuż przed Połpińską policjanci z tamt. posterunku zatrzymali jadące od strony Niemiec auto ciężarowe, należące, jak się potem okazało do Motela Moskalskiego z Osmiany i Mendla Rejne z Ignalina. Mimo protestów obsługi, auto zrewidowano i znaleziono ukryte na dnie pod innymi towarami przeszło 1100 kg. pierzuch pochodzącego z przemytu. Samochód wraz z jego właścicielami zatrzymano do dyspozycji władz celnych.

Jednocześnie prowadzi się dochodzenie w jaki sposób tak obtrzymy transport zdołano przemyścić przez granicę.

Władze policyjne i KOP na krótkim przedziale w sprawie zatrzymanego auta z przemytem, zdołały jeszcze wczoraj wpasnąć na ślad szeroko rozgłaszanej szajki przemysłowej, która grasowała na pograniczu, oraz ujawniły skład towarów pochodzenia zagranicznego.

# Morderca z Traktu Raduńskiego skazany na karę śmierci

### Wczorajsza rozprawa przed Sądem Doraźnym w Wilnie

Co pchnęło do zbrodni Juliana Suckiela 21-letniego zaledwie wyrostka, który w dniu wczorajszym stanął przed sądem doraźnym w Wilnie? Przy ul. Traktu Raduńskiego 9, stoł nieduży drewniany domek Właścicielem jego był niejaki Karol Parwicki.

**TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE**  
W dniu 20 lipca b. r. rodzina Parwickiego jak również sąsiedzi zaniepokojeni zostali jego niespodziewanym zaginięciem. Parwicki spał zazwyczaj w pobliskiej stodołę, tego dnia nie wrócił rano do domu. Gdy zaniepokojeni jego dłuższą nieobecnością domownicy udali się do stodoły, nikogo tam już nie znaleźli. Przepuszczano atoli, że mógł on udać się do miasta i wrócić dopiero wieczorem. Ale pasierb Parwickiego, F. Korecki — znalazł w piwnicy położonej obok stodoły poduszkę, na której sypiał jego ojczym, załączając krwią. O wypadku powiadomiono 2-gi komisariat P. P. skąd celem przeprowadzenia śledztwa wydelegowano niezwłocznie star. posterunkowego Waludewicza i post. Bartosińskiego.

Energiczne poszukiwania niezadługo już doprowadziły do dalszego odkrycia.

**KOSZMARNIE ODKRYCIE**  
Oto na ścianie stodoły, obok której sypiał zazwyczaj zaginiony, znaleziono dalsze ślady krwi. Jednocześnie uwagę policjantów zwróciła w stodołę jakaś świeżo zakopana jama. Gdy zaczęto ją rozkopawać dało się zauważyć wystającą rękę ludzką, następnie zaś ujawniono zwłoki zamordowanego Parwickiego.

Zagadką zaginięcia Parwickiego została zatem rozwiązana, pozostało tylko ujawnić jego morderców, i tutaj jak zwykle w wielu wypadkach przyszedł z pomocą policyjny ślepy wypadek.

**POMAGAŁ W ODKOPYWANIU TRUPA**  
Oto w poszukiwaniu Parwickiego na terenie jego zabudowań brał również udział zakopany w tym domu w charakterze lokatora Julian Suckiel. Aż do chwili odnalezienia zwłok wykazywał on niebawym podenerwowanie, z chwilą jednak gdy przystąpiono do odkopywania tych zwłok, stało się widocznym dla obecnych, że w duszy tego człowieka dzieje się niesamowite rzeczy. To właśnie skłoniło policyję do skierowania podejrzanych w jego stronę. Podejrzanie to jeszcze bardziej się ugruntowało, gdy sąsiedzi stwierdzili, że pomiędzy zamordowanym a Suckielem istniały częste zatargi na tle nieplacenia przez rodzinę tego komornego.

**WSPÓLNICY**  
Po zaarrestowaniu Suckiela istotnie przynależał do udziału w morderstwie Parwickiego, wyjaśniając jednak, że pomagał tylko w zakopywaniu trupa, zaś zbrodni dokonał młotkiem jego znajomy, niejaki Tymoteusz Lebiechewicz i Stanisław Macutkiewicz.

Młotek ów, ze śladami krwi znaleziono rzeczywiście na podwórku. Morderstwa zdaniem oskarżonego mieli oni dokonać celem zarobowania Parwickiemu pieniądze. Znaleźli jednak pod poduszką zaledwie 40 zł.

Pieniądze owe zbrodniarze mieli podzielić między siebie. Wobec przyznania się do winy Suckiela osadzono na Łukiszczach a jednocześnie zaarrestowano jego współników, całą zaś sprawę skierowano na drogę postępowania doraźnego.

W dniu wczorajszym stanął jednak przed sądem tylko Suckiel, gdyż sprawę udziału w morderstwie jego współników przekazano do rozpatrzenia sądowi zwykłemu.

**W OBLICZU SPRAWIEDLIWOŚCI**  
Proces rozpoczął się o godz. 9.30 rano na długo jednakże przedtem salę sądową zapelniała szereg publiczność. Przewodniczył rozprawie sędzia Zamieński w asyście wotantów Sienkiewicza i Bobrowskiego. Oskarżaczem prokurator Hejber. Wobec przyznania się do winy oskarżonego, na rozprawę powołano nieznaną stosunkowo ilość świadków.

# KRONIKA

## wileńska

**SŁODA**  
Dziś 30  
Róży Lim.  
Jutro  
Rajmunda

Wschód słońca g. 4,22  
Zachód słońca g. 6,18

### KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z dnia 29-go sierpnia 1933 r.  
Ciśnienie średnie: 769.  
Temperatura średnia: + 15.  
Temperatura najwyższa: + 18.  
Temperatura najniższa: + 4.  
Opad: —  
Wiatr: półn. wschodni.  
Tendencja: wzrost.  
Uwagi: dość pogodnie.

### PROGNOZA POGODY P.I.M.-a

na dzień dzisiejszy:  
Po rannych mgłach lub oparach w całym kraju pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura do 25 stopni. Slabe wiatry miejscowe lub cisza.

### MIJSKA.

— Rada miejska. — Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej zostanie zwołane w polowe września.  
— Zakończono rynek. — Handlarze rynekowi zalegają na rzecz miasta przeszło 25.000 złotych z tytułu tenuty dzierżawnej. W związku z tak dużymi zaległościami, magistrat wyszczególnia energiczną akcję w kierunku wyegzekwowania należności. Ponieważ ogół strażników rekrutuje się z elementu niezamożnego, władze miejskie zamierzają wprowadzić szereg ulg przy spłacie.  
— Straganiarzom na rynku drzewnym zaległości rozłożone zostaną na długie raty spłacane po 5 złotych miesięcznie.  
— Zmiana opłat w taksówkach. — Magistrat uważa obecną taryfę w taksówkach za

wysoką i w związku z tem zapada decyzja obniżenia dotychczasowych stawek. Jak wiadomo, obecnie płaci się za jazdę dzienną 30 groszy kilometr, za nocną zaś 1,20. Podług nowej taryfy za pierwszy kilometr będzie się płać 80 groszy, za każdy następny 50 gr. Nocna taryfa zostaje zniesiona i nie będzie się różniła od dziennej.

— Nowy chodnik na ul. Kalwaryjskiej. — Wczoraj zarząd miejski przystąpił do częściowego układania nowego chodnika na ul. Kalwaryjskiej (z prawej strony). Roboty te potrwać przeszło tydzień.

— Lustracje sanitarne rynek. Komisja sanitarna dokonała wczoraj lustracji ryneków na Łukiszczach, św. Piotra i Pawła na Zarzeczcu, i przy ul. Zawalnej oraz w Hali Miejskiej. Na 78 badaniach w 11 wypadkach stwierdzono fałszowanie nabiału oraz sprzedawanie nieswieżych wędlin. Ponadto stwierdzono że u wielu mleczarek i włościan dzbanki i naczynia są brudne, zaś właściciele ich nie przestrzegają najelementarniejszych przepisów sanitarnych. Sporządzone protokoły karne.

**AKADEMICKA.**  
— Arbitranci Kresowcy — wybierający się na studia wyższe do Krakowa — pamiętajcie, że istnieje Akademickie Koło Kresowców w Krakowie ul. Jabłonowskich 19. (dźwury odzieńnię od 12 — 13), które udziela dla nowoprzybyłych wszystkich informacji o studiach w Krakowie. Na odpowiedź załatwiający znać.

**SZKOLNA**  
— SHELLEY'S INSTITUTE — Na wyższych kursach obejmują wykłady wyłącznie endoziemny: Angielska literatura: Mr. George Bridge. — Fonetyka i elementarna: Anna Korsakowa. Francuska literatura: Alfred Ehrman. — Elementarne i średnie: Herman Niedźwiecki. Rosyjski i koresp. — Władimir Ostankow. Niemiecki — Aleksander Freiman, a korespondencja handl. i Stenografia — Lucjan Klein.

Ostatni dzień zapisów na Kursu Kryzysowe 1-go i 3-go września (Zygmuntowska Nr. 20 m. 3. — L10kw 20 m. 3), od 11 do 1 i od 5 do 7-ej.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**  
— Zebranie Koła BEWE dzielnicy Śródmieście. Dnia 31 sierpnia r. b. o godz. 18 m. 30 w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego B. B.W.R. przy ul. Św. Anny 2 m. 4 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła B.B.W.R. dzielnicy Śródmieście, na którym p. poseł Stanisław Mackiewicz wygłosi odczyt na temat: „Nowa koncepcja konstytucyjna”.

Ważniejsze zebrań publicznosci iście makabryczne wrażenie. Wszystkie oczy utkwione były przez cały czas w wychudzonej postaci oskarżonego. Łzy, jakimi co chwila zalewał się ten młodociany zbrodniarz nikogo nie rozczulały.

**PROKURATOR DOMAGA SIĘ KARY ŚMIERCI**  
Bezpośrednio po zbadaniu świadków zabrał głos oskarżyciel publiczny domagając się kary śmierci.

Złotej wygłosił przemówienie obrończe adwokat Kowalski polecając pokroćce z wywodami prokuratora i prosząc o nie stosowanie względem oskarżonego kary śmierci.

O godz. 1-ej po południu sąd udał się na naradę poczem odsyłał grobowej ciszy na sali został odczytany wyrok.

**WYROK**  
Mocą tego wyroku sąd uznał winę Suckiela za całkiem udowodnioną i nie znajdując w całej sprawie żadnych okoliczności łagodzących, skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

W tym momencie na sali dał się słyszeć szepczący szloch. To matka skazanego oblała się łzami za zbrodni swego syna.

Skazany zwrócił się telegraficznie do Pana Prezydenta z prośbą o ulaskawienie. Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski zmieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie.

W pobliżu ul. Montwiłłowskiej zbiega usiłowali zatrzymać handkari znajdujące się w tym czasie na rynku sądząc że ścigany jest zbiegłym z pod eskorty mordercą Suckielem.

Kilku przechodniom również rzuciło się w pogoń. Awanturka ujęto koło więzienia i wówczas dopiero zlatygowane straganiki dowiedziały się że to nie jest Suckiel.

**WYJAŚNIENIE.** — Wzmianka nasza w nrze 231 co do mającego się rzekomo odbyć procesu przed sądem komitetu bojkotowego właścicieli Kurlandzkiej Olejarni polega na nieporozumieniu i nie odpowiada rzeczywistości.

**TEATR I MUZYKA**  
— Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim — gra dziś, we środę 30 b. m. o godz. 8 m. 30 wiecej. przezbawna, melodyjną komedię muzyczną „Jim i Jill” w której rolę tytułową kreują H. Kamińska i M. Węgrzyn.

Ceny miejsc zwyższone.  
Jutro i dni następnym „Jim i Jill”.  
— Marjusz Maszyński w Teatrze Letnim. Od soboty 2 września o godz. 8 m. 30 wiecej. rozpoczynają się gościnne występy znakomitego artysty Teatru Polskiego w Warszawie p. Marjusza Maszyńskiego, który wystąpi w swej arcywesołej, pełnej słobna sztuce „Tak, a nie inaczej”. Sztuka ta zdobyła wielki sukces na scenie Teatrów w Krakowie i Poznaniu. Portnerką p. M. Maszyńskiego będzie przemila artystka Teatrów Warszawskich p. H. Grzechowska znana publiczności wileńskiej z występów Żeszlorocznych.

— Teatr Muzyczny Lutnia. — Barwne widowisko okolicznościowe, wystawione z okazji Wystawy Liniarskiej, wywołało prawdziwy entuzjazm. Część pierwszą widowiska wypełnia pokaz — rewja „Len”. Drugą część widowiska zajmuje brawurowa operetka Nedbala „Polska krew”. W wykonaniu bierze udział cały zespół teatru muzycznego pod reżyserją K. Wyrwicz - Wiehrowskiego. Widowsko poprzedzi regionalny prolog o lnie w wykonaniu L. Wolęjki. Poątek o godz. 8-ej. Wywiecieki korzystają z ulg biletowych.

— „Z pałacu do cyrku” — dla dzieci i młodzieży. — Cykl przedstawień dla dzieci i młodzieży w teatrze muzycznym „Lutnia” rozpoczyna w sobotę najbliższą 2 września o godz. 4 p. p. efektowna sztuka Wandy Sta-

## JADWIGA JENTYSÓWNA

URZĘDNICZKA PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO W WILNIE  
Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 29-go sierpnia 1933 r. w wieku lat 33.  
Wyprowadzenie zwłok z sanatorium (na Antokolu ul. Letnia 3) do Kościoła św. Piotra i Pawła nastąpi dnia 30-go b. m. o godz. 9 m. 30 rano, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne. Ekspozycja na cmentarz Rosa dnia 31-go b. m. o godz. 4 m. 30.  
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku  
SIOSTRA I BRACIA

## SZCZĄTKI KRÓLEWSKIE

### ZOSTANĄ WE CZWARTEK PRZENIESIONE DO KAPLICY

WILNO. — Dowiadujemy się, że został już ustalony termin przeniesienia szczątków królewskich z sali archiwalnej do kaplicy królewskiej. Uroczystość odbędzie się w dniu 31 b. m. o godzinie 12 w obecności duchowieństwa, przedstawicieli władz i pra-

## Pożegnanie prezesa Jana Pietraszewskiego

Szczerymi życzeniami powodzenia w pracy na nowej placówce w stolicy a z wielkim żalem społeczeństwo Wilna i całej wschodniej polaci Rzeczypospolitej żegna odjeżdżającego w dniu dzisiejszym z Wilna długoletniego zasłużonego prezesa Wileńskiej Okręgowej Izby Kontroli Państwowej p. Jana Pietraszewskiego, który po z górą 13-letniej działalności w Wilnie opuszcza nas wobec służbowego przeniesienia na stanowisko prezesa Okręgowej Izby Kontroli w Warszawie. Wczoraj żegnaliśmy swego długoletniego, ukochanego przełożonego urzędnika wileńskiej Izby Kontroli, dzisiaj zaś odbędzie się pożegnalne zebranie towarzyskie na cześć prezesa Pietraszewskiego, organizowane przez szefów władz wileńskich.

P. Pietraszewski wyjeżdża dzisiaj, w środę 30 b. m. pospiesznym pociągiem o godz. 23 min. 30.

P. prezes Pietraszewski Jan, ur. dnia 12. IX. 1882 r. w Mińsku Litewskim, studia wyższe prawnicze ukończył w Petersburgu.

Przed wojną pracował w ministerstwie skarbu b. państwa rosyjskiego zajmując ostatnio stanowisko naczelnika wydziału prawnego Głównego Zarządu Kas Oszczędności Głównego Zarządu Kas Oszczędności.

Za pracę społeczną i narodową w zaborze rosyjskim oraz za pracę organizacyjną w Polsce prezes Pietraszewski został odznaczony Krzyżem Komandorskim „Polonia Restituta”.

Kierownictwo Izby Kontroli Państwowej w Wilnie obejmuje dotychczasowy długoletni wiceprezes tej Izby p. Zenon Mikulski.

## Turniej tenisowy

W dniach 1, 2, i 3 września odbędzie wezmą udział Neumanówna, Witman, Stolarski i Wilnie organizowany przez kierowników, Majewski, Małczyński.

## Trasa III-go wyścigu kolarskiego dookoła Polski

W dniu 1 września rozpoczyna się w Polsce w Warszawie kolarski Tow. Cyklistów. Poszczególne etapy wynoszą: Warszawa — Toruń 199 km. — Wilno 183 km. — Lida 115 km. — Lublin 158 km. — Warszawa 160 km. Razem 1.722 km.



III wyścig kolarski dookoła Polski, organizowany przez Warszawskie Tow. Cyklistów. Zdziejcie nasze przedstawia trasę tego wyścigu. Poszczególne etapy wynoszą: Warszawa — Toruń 199 km. — Wilno 183 km. — Lida 115 km. — Lublin 158 km. — Warszawa 160 km. Razem 1.722 km.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Zatrzymanie złodziei. Wersockiej Eleonorze (Senatorowa 23) skradziony z niezamkniętego mieszkania zegarek męski kieszonkowy i dewizka srebrna wartości 50 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży dokonał Skieda Jan (Kolejowa 19) i Chojnacki Teodor, bez stałego miejsca zamieszkania. Skiedę Jana policyja zatrzymała, zaś Chojnackiego zbiegła. Poszukiwania zarządzono.

— Nowa oryginalna placówka artystyczna Teatr-Kino „Rozmaitości” — Sala Miejska Ostrobramska 5. Już w sobotę 2 września r. b. otwiera swe podwoje Teatr-Kino „Rozmaitości”, dając tanią rozrywkę dla najszerszych warstw społeczeństwa. Na pierwszy program pójdzie doskonała komedia J. Korzeniowskiego w 2-eh aktach „Majster i czeladnik” w wykonaniu doborowych sił artystycznych, oraz świetny dzwinkowiec „Noce portowe”, który ukaże się na ekranie jako 2-ga część urozmaiconego programu pierwszej premjery Teatru Kina „Rozmaitości”.

**CO GRAJĄ W KINACH?**  
HELIOS — Córka pułku.  
PAN — Krew cygańska.  
CASINO — Baby.  
ROXY — Demon miłośni.

**Pierwszorządne**  
artykny malarskie i t. p.  
po cenach najniższych  
poleca  
**SKŁAD FARB**  
Franciszka RYMASZEWSKIEGO  
Wilno, ul. Mickiewicza 35

— Dzieciobójstwo. Jeden z mieszkańców wsi Jakucze gm. druskiej zawiadomil posterunek policyjny państwowy w Miorach, że właścianka owej wsi Stanisława Najdzionek, licząca lat 46, której mąż od 2 lat przebywa w Warszawie, miała w początkach sierpnia dziecko, które zginęło bez śladu.

Podczas rewizji zarządzanej w jej domu, w składku w jamie pod bezką od maki znaleziono zwłoki noworodka, płci męskiej. Najdzionkowi twierdzi, że w nocy z 7 na 8 b. m. urodziła dziecko nieżywe i zakopala w składku, ze wstyd przed sąsiadami. Sekcja zwłok, przeprowadzona 21 b. m. wykazała, że dziecko w chwili urodzenia było żywe i zmarło skutkiem pozostawienia go bez opieki. Na podstawie wyniku dochodzeń władze prokuratorskie wileńskie wdrożyły dochodzenie.

**BRASŁAW**  
— Dzieciobójstwo. Jeden z mieszkańców wsi Jakucze gm. druskiej zawiadomil posterunek policyjny państwowy w Miorach, że właścianka owej wsi Stanisława Najdzionek, licząca lat 46, której mąż od 2 lat przebywa w Warszawie, miała w początkach sierpnia dziecko, które zginęło bez śladu.

Podczas rewizji zarządzanej w jej domu, w składku w jamie pod bezką od maki znaleziono zwłoki noworodka, płci męskiej. Najdzionkowi twierdzi, że w nocy z 7 na 8 b. m. urodziła dziecko nieżywe i zakopala w składku, ze wstyd przed sąsiadami. Sekcja zwłok, przeprowadzona 21 b. m. wykazała, że dziecko w chwili urodzenia było żywe i zmarło skutkiem pozostawienia go bez opieki. Na podstawie wyniku dochodzeń władze prokuratorskie wileńskie wdrożyły dochodzenie.

**WILEJKA**  
— NAGŁY ZGON. We wsi Jaznie gm. krzywickiej zmarł nagle Włodzimierz Zienowicz, lat 51 pasąc bydło.

# Akademja żałobna ku czci ś.p. T. Hołówny w Nowogródku

NOWOGRÓDEK. W dniu dzisiejszym o godzinie 16 odbyła się w sali miejskiej, szczerze wypełniona publicznością, ze wszystkich warstw, stanów i narodowości, zamieszkałych Nowogródek, akademja żałobna ku czci: p. Tadeusza Hołówny, w drugą rocznicę tragicznego jego zgonu. Na akademji przybyli wojewoda nowogródzki Świdzki, wicewojewoda Godlewski, szereg posłów Ziemi Nowogródzkiej. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego wygłosił odczyt o życiu i czynach Tadeusza Hołówny p. Romuald Kawalec, na którego zebrała publiczność przez powstanie z miejsc złożyła hołd pamięci Tadeusza Hołówny. Następnie z ramienia ludności żydowskiej wygłosił przemówienie p. Salomon, imieniem zaś ludności białoruskiej przemawiał jeden z profesorów gimnazjum białoruskiego.

Zakończył chór BWWR wykonał pieśń żałobną: „W mogile ciemnej”. Redaktor Tadeusz Jacek - Rolicki wygłosił znakomicie opracowany odczyt na temat „Hołówny jako literat i publicysta”. Harcerze trzeciej drużyny harcerskiej wygłosili zbiorową deklamację utworu red. J. Rolickiego p. t. „Na śmierni Hołówny”. Akademja zakończyła się odpiewaniem Piętnastej Brygady przez chór BWWR.

# nowogródzka

— Urzędowe. W dniu 27 b.m. powrócił z urlopu wypożyczkowego wicewojewoda p. Franciszek Godlewski i objął urządowanie. W dniu 28 wrócił z urlopu wypożyczkowego naczelnik Wydziału Samorządowego p. C. Galasiewicz i objął urządowanie. — **Parót Pana Wojewody.** Pan wojewoda S. Świdzki w dniu 29 b. m. powrócił z Nieswieża do Nowogródka. — **Konkurenci Państw. Monopoli Spirytusowego w Polsce.** W nocy na 24 b.m. patrol policyjny spotkał za wsią Jaelki, gm. Zdzieciolskiej m-ców wymienioję wsi Szumskiego Piotra i Łopatek Bazylego, niosących kocioł blaszany do pedzenia samogonki. Gdy wymienieni zauważyli zbliżający się patrol, porucyli wspomnianym kocioł i zbiegli w las, w czasie pościgu odnaleziono w lesie beczkę z zacierem o pojemności około 15 wiewer, oraz inne przedmioty, służące do pedzenia samogonki. Uciekinierów jednak złapano i osadzono na areszcie — czeka ich surowa kara.

— **Pożar.** W dniu 28 b. m. we wsi Miarytce, gm. rajczańskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonął dach domu mieszkalnego na szkole mieszkanek tejże wsi Heleny Ponomarenko — przyczem na strychu spaliła się białina i sprzęt gospodarczy — straty poszkodowana oblicza na 2000 zł.

— **Doniesie zmiany na linii kolejowej Baranowickiej — Słonim — Białystok — przyniesie jesienny rozkład jazdy.** Ze źródeł obrze poinformowanych dowiadujemy się, że od dnia 15 października na linii Baranowickiej — Słonim — Białystok w rozkładzie jazdy pociągów osobowych jazdy całej szeregu korzystnych dla mieszkańców miasta i powiatu zmian.

Mianowicie donoszą nam o odwołaniu biegu pociągu mieszanego na linii Baranowickiej — Słonim — Wolkowsk pociągi przychodzące do Słonima: z Wolkowsk o godz. 8 m. 5 in z Baranowick o godz. 20 m. 35 i o uruchomieniu na jego miejsce pociągu osobowego na całym odcinku od Białegostoku do Baranowick z tem, że w Białymstoku, jak i obecnie część wagonów tego pociągu będzie dołączana względnie wyłączana ze składu pociągów warszawskich. Przyjazd tedy do Warszawy i odjazd z niej pozostały ten sam, tem niemniej czas jazdy ze Słonima do Stoicy i odwrotnie uległy znacznemu skróceniu.

Druga zmiana, o której mówi się szeroko jest przekształcenie dotychczasowego pociągu osobowego, przychodzącego do Słonima o godz. 23 m. 32 na pociąg mieszanym i ograniczenie jego biegu wyłącznie do Słonima.

Aczkolwiek innowacja ta będzie cokolwiek krzywdząca tereny od Słonima do Baranowick jednak biorąc pod uwagę konieczność przeprowadzenia możliwych kompresji budżetowych z jednej strony, oraz nader nikły ruch kolejowy na odcinku z drugiej — znajduje ona zrozumiałe usprawiedliwienie jeśli się zważy, że w okresie wzmoczonego ruchu osobowego będzie możliwe uruchomienie na tym szlaku dodatkowych pociągów (Święta Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkiej Nocy i t. p.).

Mile zatem jest nam stwierdzić tą widoczną troskę władz kolejowych Dyrekcyj Wileńskiej o wygodę ludności, która niewątpliwie przyjmie do wiadomości innowacje te z ulgą i wdzięcznością. Wik.

**DYREKCJA Polskiego Monopoli Tytoniowego** ogłasza przetarg na dostawę 20,000 kg. miodu hrzezanego. — Szczegóły podano w „Monitorze Polskim” Nr. 195 z dnia 26. VIII. 1933 r.

— **Projekt wielkich robót regulacyjnych z Funduszu Pracy.** Powiatowe Biuro Meljoracyjne opracowuje projekt regulacji Myszanki, który miałby być wykonany w roku przyszłym z Funduszu Pracy. Część kosztów miałby pokryć sejmik powiatowy w Baranowiczach.

— **Nagły zgon.** W dniu 22 sierpnia r. b. w Niedźwiedzicach zmarł nagle przy pracy stały mieszkaniec Niedźwiedzic Ignacy Gawdzis. Gawdzis od dłuższego czasu chorował na epilepsję.

— **Zebrań Komitetu Pow. LOPP i Sekcji obchodów i uroczystości Komitetu Regionalnego.** W dniu 26 sierpnia odbyło się połączone zebranie Komitetu Pow. LOPP i Sekcji obchodów i uroczystości Komitetu Regionalnego w sprawie V konkursu samolotów tu rystycznych. Przewodził starosta J. Nengebauer.

Wybrano Komitet przyjęcia w składzie p.p. burmistrza Jarmulskiego, Sokół-Szadzkiej, Sobienieckiej, Rzepeckiej, Nymonowej, Gorzkowskiej, Winnikowej, mjr. Ostrowskiego, Regodskiego, Winnikowej, Baranowskiego, Rzepeckiego, Winnikowa, Lenarda, Podleckiego i Jarockiego.

Straż na lotnisku będzie utrzymywać o prócz polnej Związek Rezerwistów i Straz Pożarna. Na lotnisku będzie ustawiony namiot, gdzie będzie urządzony bufet, oraz stacja opieki sanitarnej.

Nagrody ufundują: Komitet Powiatowy LOPP i Komitet Regionalny. Szczegóły przyjęcia oraz imprez, opracuje Komitet w dniach najbliższych.

— **Zebranie Kolegjalne naczelników władz II instancji.** Zebranie kolegjalne naczelników władz II instancji odbędzie się w dniu 30 sierpnia o godz. 10. W tymże dniu o godz. 12 odbędzie się zebranie sejmiku, a o godz. 20-tej Rady Nadzorczej Szpitala Międzykomunalnego.

— **Projekt wielkich robót regulacyjnych z Funduszu Pracy.** Powiatowe Biuro Meljoracyjne opracowuje projekt regulacji Myszanki, który miałby być wykonany w roku przyszłym z Funduszu Pracy. Część kosztów miałby pokryć sejmik powiatowy w Baranowiczach.

# CASINO

Film nad filmy!  
W roli „Baby” **ANNY ONDRA** Ekscentryczna muzyka. Najweselejsza i najdowcipniejsza komedia sezonu.

# Pan

„Krew Cygańska” Bizeta „CARMEN”  
Walcą byków! Barwa i żywiołowa Sewilla — raj pięknych kobiet!

W roli tytułowej uroczą, żywą, dzierżką **ANNY ONDRA**

# HELIOS

Film, o którym mówi cały świat! Najweselejszy! Najpiękniejszy! Najmelodijniejszy! Próbuj światie

# CÓRKA PUŁKU

Córka Pułku — to melodyjny przebieg na tle romantycznych przygód  
Córka Pułku — Film premowany na Międzynarodowej Rewji Filmowej w Nicei.

Na rozpoczęcie roku szkolnego **Zeszyty, bruliony, ołówki, piórnik, Tornisiry, teczki skórzane i broszewki, Przybory kreślarskie i papiery** tylko w firmie **M. RODZIEWICZ** Wilno, ul. Wielka 9 po cenach konkurencyjnych.

# Radio wileńskie

ŚRODA, DNIA 30 SIERPNIA 1933 R.  
7.00: Czas. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka. 7.30: Dziennik poranny. 7.35: Muzyka. 7.52: Chwilka gosp. domowego. 11.57: Czas. 12.05: Muzyka. 12.25: Prasa, komun. 12.35: D. c. muzyki. 12.55: Dziennik południowy. 14.50: Program dzienny. 14.55: Muzyka (płyty). 15.25: Giełda rolnicza. 15.35: Muzyka (płyty). 15.45: Skrzynka P.K.O. 16.00: Koncert. 17.00: Dożynki w Spale — odczyt. 17.15: Koncert solistów. 18.15: Dotychczasowe wyniki działalności Funduszu Pracy — odczyt. 18.35: Muzyka (płyty). 19.10: Rozmaitości. 19.20: Przegląd literacki. 19.35: Program na czwartek. 19.40: Kwadrans literacki. 20.00: Wieczór piosenki. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Skrzynka roln. 21.10: Recital skrzypcowy. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sport. 22.35: Komun. met. 22.40: Muzyka taneczna.

# Giełda warszawska

Z DNIA 29 SIERPNIA  
Dewizy i waluty  
Belgia 124.85 — 124.80 — 125.11. — 124.49.  
Gdańsk 173.80 — 174.23 — 173.37.  
Holandia 360.70 — 361.60 — 359.60.  
Londyn 28.60 — 28.75 — 28.45.  
Nowy York 6.27 — 6.31 — 6.23.  
Paryż 35.02 — 35.11 — 34.93.  
Praga 26.51 — 26.57 — 26.45.  
Szwajcaria 172.85 — 173.28 — 172.42.  
Włochy 47.20 — 47.43 — 46.97.  
Berlin w obr. pryw. 213.12.  
Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery procentowe  
Pożyczka budowlana 38.35.  
Inwestycyjna seryjna 110.  
6 proc. dolarowa 60.50.  
10 proc. kolejowa 103.50.  
8 proc. obl. kom. BGK 93.  
7 proc. L. z. T. K. Przem. Polsk. 39.53.  
52 (seki).  
4.5 proc. L. z. ziemskie 43 — 43.50.  
4.5 proc. warszawskie 52.25.  
8 proc. warszawskie 43.50 — 43.10 — 43.25.  
Pożyczki słabsze, listy niejednolite.  
Dolar w obr. prywatnych 6.29.  
Rubel złoty 4.75.

Pożyczki polskie w N. Yorku  
Dillonowska 70.50.  
Stabilizacyjna 70.50.

— **Trudno, mam ważniejsze sprawy na głowie!** Siadał. Zaczęła sięgać długie, czarne rękawiczki, przybrała białymi trójkątami, na rozszerzonym „szwedzkim” mankiecie. Kelner podszedł i zamienił się w znak zapytania. — **Proszę filiżankę kawy, tylko dobrą!** — rozkazała, nie patrząc. Gdy odszedł, pochyliła się przez stół: — **Myślałam, że zatęskniłeś do mnie, — w głosie jej drżały łzy, — myślałam, że nie chcesz przyjąć do mnie, żeby nie widzieć się z małą, ale teraz widzę, że nie czekałeś na mnie z utęsknieniem, że tylko potrzebna ci jestem. Więcej o co chodzi?**

— **Prawie wrogo spoglądała na niego.** — **Moja droga, nie rób mi tu scen, proszę cię!** Mam ośrodek własnych kłopotów! Posłuchaj mnie uważnie, bo tu o ciebie chodzi. Naczylił się do niej i zniżył głos jeszcze bardziej: — **Musisz zmienić kolor włosów i ubrania.**

— **Sędzia wywęchał coś.** Pytał mnie, czy nie znam blondynki, ubierającej się na czararno. Ktoś o tobie wiedział, musiał być, jak zawsze nieostrożna. — **Krew uderzyła jej do głowy.** Była rozdrażniona i rozgoryczona, a tu jeszcze ten zarzut. — **Znamy się nie od dziś, chyba nie potrzebuję ci przypominać, ile mi zawdzięczasz.** Odkąd poznałam ciebie, robisz wszystko, byś mi dopomógł, by nie dopuścić. — **Milez!** — syknął, kładąc rękę na jej dloni i ścisnął mocno, aż do bólu. — **Milez głupia, każde zbiteczne słowo...**

— **Lzy stanęły w jej oczach.** Odwróciła głowę, bo właśnie kelner nachodził z kawą. — **Jak się ma mała — zapytał mężczyzna, po odejściu kelnera, w tonie jego cęzł było chęć załagodzenia kłótli.**

(D. C. N.)

Wydawca Stanisław Mackiewicz.

OTWARCIE SEZONU! Najnowszy sukces reżysera światowej sławy genialnego KAROLA LAMACZA

# „BABY” (DZIEWCZĄTKO)

Przemych wystawy. Przygody rozkosznej „Baby” za kulisami luksusowych kabaretów.

Film nad filmy!  
W roli „Baby” **ANNY ONDRA** Ekscentryczna muzyka. Najweselejsza i najdowcipniejsza komedia sezonu.

Dziś Wspaniały podwójny program! Po raz pierwszy wyświetlana w Wilnie  
Słomowana opera **Bizeta „CARMEN”**  
Walcą byków! Barwa i żywiołowa Sewilla — raj pięknych kobiet!

W rewiacyjnym Hłmie  
W roli tytułowej uroczą, żywą, dzierżką **ANNY ONDRA**

W roli tytułowej uroczą, żywą, dzierżką **ANNY ONDRA**

# „CÓRKA PUŁKU”

Film, o którym mówi cały świat! Najweselejszy! Najpiękniejszy! Najmelodijniejszy! Próbuj światie

Córka Pułku — to melodyjny przebieg na tle romantycznych przygód  
Córka Pułku — Film premowany na Międzynarodowej Rewji Filmowej w Nicei.

# „LADY”

otrzyma bezpłatnie każda Pani Kupująca w okresie III Targów Półn. od 1-go do 5-go września

# J. Pruzana

Wilno, Mickiewicza 15  
vis-à-vis Hotelu Georges  
Tel. 482 Egz. od r. 1890

# DRZEWO OPALOWE, brzozone, sosnowe i olszowe,

ORAZ **węgiel górnośląski** poleca **SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA** w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.  
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

# POSZUKUJĘ PRACY

**Agromom hodowca** znający gospodarstwa przemysłowe, mleczarstwo, olejactwo, leśnictwo i t. p. z dostojeństwem praktycznym i zgranica, poszukuje posady od zaraz. Wyznaczenia skromne. Wilno, Ostrobramska 36 16 m. 22.

**Pomocnik gospodarczy** lat 26, kawaler, 4 kl. gimn. ros., Szkoła Rolnicza i Kurs hodowcy, 4 lata praktyki poszukuje pracy na ordynarjacie lub z utrzymaniem od 1 względnie 15 X 33 r. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem Agrywicz Blenisko 34.

**Ochmistrzyni** wykwalifikowana - doświadczona - posiadająca świadectwo, poszukuje pracy. Subiec 47 m. l.

**MŁODA** inteligentna osoba poszukuje posady bony — łaskawe zgłoszenia Kalwaryjska 49 — 9.

# Różne

**POSZUKUJĘ** folwarka 30 — 40 ha w pobliżu Wilna. Zgłoszenia do List. Spółdz. Kredyt. 0 Wielka 12 dla „A”.

**2 panienki** (czcenne) przyjmą na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem 75 zł. miesięcznie. Oferty w Administracji „Słowa” Zamkowa 2 dla A. M.

**ZŁ 500 ZA WSKAZANIE POSADY** w instytucji państwowej. Listy pod „Pracowitość” do Administr. „Słowa”.

# POPIEKAJCIE L.O.P.P

# Lekarze Lokale

**Dr. Ginsberg** Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 14 — 8. Tel. 567. Redakcji pod H. C.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA** garnitur mebli salonowych, bufet, szafy, stół itd. Ogłądać 18 m. 4 (róg ul. Mickiewicza), Ogłądać od 2-tej do 4-tej.

**POKÓJ DO WYNAJĘCIA** Miekiewicza 4 — 12.

**POKÓJ** ładnie umeblowany, słoneczny (2 okna) w Wszystkiej wygodzie. Zyczący — dobre o biady. Niedrogi! — Objazdowa 6 — 7.

**POKÓJ** bardzo ciepły do wynajęcia ul. Tartaki 18 m. 4 (róg ul. Mickiewicza), Ogłądać od 2-tej do 4-tej.

**KUCHARKA** wykwalifikowana potrzebna do leżnicy. Informacje Kasztanowa 5 m. 2. od 8 — 9 rano.

— **Widzę, że z pani dzielny człowiek!** usmiechnął się sędzia, a Brown spojrzął na nią niedowierzająco. — **Może nam pani dopomóc tylko w ten sposób, że przypomni sobie wszystkie najmniejsze szczegóły dotyczące życia w tym domu. Kto był u Mr. Pearsona? Kto odwiedził go w ostatnich dniach, przed śmiercią i t. d.** — **Powiedziałam już, zdaje się wszystko, co wiedziałam. Mieszkałam tu niedługo. Mówiłam wszystko, co wiedziałam o trybie życia Mr. Pearsona. Kto był w ostatnim dniu? Mr. Miller, był przed obiadem, więcej nikogo nie widziałam.** — **Zmarszczyła ładne brwi, przypominając sobie z wysiłkiem:** — **Tak, przypominam sobie teraz dobrze, tak poprzedniego dnia... rano... Mr. Pearson wyszedł właśnie z domu i zaraz... może po dwóch minutach ktoś zadzwonił. Marry o tej porze wychodzi zawsze po zakupy, a ja ubierałam Marjorie, miałymy iść na spacer. Otworzyłam drzwi. Była to elegancka pani w czarnym palcie, włosy miała jasne bardzo, pod małym kapelusikiem. Usmiechnęła się do mnie i powiedziała: „Właśnie spotkałam pana mecenasa, kiedy wychodził, ponieważ mieszkał daleko, a sprawę mam bardzo ważną, proszę, żeby pani, miss Clive, pozwoliła mi tu zaezekać”. Otworzyłam drzwi do salonu, tu na prawo od przedpokoju, prosząc, by weszła. Ale ona odpowiedziała, że woli zaezekać w gabinecie. „Mr. Pearson wspominał, że pani wybiera się z Marjorie na spacer, proszę się mną nie kłepować”. Wobec tego, że znałam, jak się zdawało dobrze Mr. Pearsona, zdecydowałam się wyjść z Marjorie, która była już ubrana i mogłaby się zgrzać. — **Czy rozmawiała pani o tej wizycie z Mr. Pearsonem?** — **Nie, zapomniałam o niej. Dopiero teraz, kiedy zaczęłam sobie przypominać, kto był w ostatnich dniach, stanęła mi w oczach postać tej pani.** — **Czy pani nie przypuszcza, że to ona mogła być ta, która zatrasnęła drzwi wejściowe po strzale?** — **Nie wiem.****

**X.**

**TRZEBA ZMIENIĆ KOLOR!**

W małej cukierni na West-End pusto było w rannych godzinach. Jakis starszy pan o niezbyt sympatycznej powierzchowności pił kawę, czytając stary i wybrnięty „magazine”. Dalej dwie ubogie ubrane kobiety szepotały nad stęgnącą herbatą. W kącie, za małą ostradą, na której wieczorami wygrywał jazzband, siedział elegancki jegomość, który uśmiechnął się do siebie i wybrał sobie ten ciemny kąt, czując, że jego sylwetka może budzić zaćkiawienie. Zmarszczone gniewnie brwi, rozpostawiały się nieco, na widok wchodzącej szubkim krokiem damy. Bystrym spojrzeniem obrzucała obecnych i odradza dostrzegła tego, kogo szukała. Bez wahania, podeszła do niego.

— **Tak się spóźniasz, Meto, — mruknął niezbyt uprzejmie, podając jej rękę.** — **Rzuciła nań spojrzenie, w którym mlowała się nietajona uraza:** — **Nie jesteś przyjemny. Wiesz przecie, że jeśli się spóźniam, to nie z własnej winy. Zresztą nie rozumiem, poco mnie wzywasz, skoro nie okazujesz wcale chęci widywania się ze mną!**

# W. Mc-KEVITZ.

# Wspólna tajemnica

IX.  
**CZEGO SZUKANO W BIURKU.**  
Sędzia wszedł do samochodu i pojechał na Cambridge Terrace, agencji policji kryminalnej krępił się jakoś beznamiętnie, jak się wydawało zdenerwowanemu sędziemu, dookoła domu, w którym popełniono morderstwo i włamanie.

— **„Czyby jednak celem morderstwa była kradzież, — rozmyślał jadąc z jednego końca miasta na drugi, — to włamanie mogłoby świadczyć o tem. Byłoby to jakiś nieodświadczony nowicjusz, każdy złodziej wie, że policja nie pozostawiały w biurku pieniędzy, chyba na przynętę! Zresztą w biurku nie było nic. Żona, wychowawczyni dziecka i służąca, zeznały stanowczo, że Mr. Pearson nie trzymał nigdy większych sum w domu.**

— **Nie, sędzia musiał odrzucić tę myśl, ale mimo to, postanowił zbadać dokładnie stan finansów zmarłego. Zdziwił się z nieczadowaniem że dotąd o tem nie pomyślał. Tak był zaabsorbowany myślą, że Pearsona zabiła kobieta, że zaniedbał wszelkich innych hipotez.**

Gdy sędzia wszedł do pokoju, w którym niedawno rozegrała się tajemnica, drgnął nerwowo na widok parzy lakierek, wystających z poza biurka. Przypomniały mu się słowa Miss Clive, „zobaczyłam lakierek”. Ale tym razem lakierek się poruszyły i z za biurka wyjrzała młoda wesoła twarz młodego mężczyzny.

— **Moje uszanowanie panu sędziemu, — powitał wchodzącego.**

— **Jak się pan ma? — usmiechnął się do niego sędzia.**

Był to jeden z najdłuższych agentów policji londyńskiej John Brown. Z usług tego sędzia korzystał chętnie, gdyż był to człowiek, mimo swych dwudziestu pięciu lat, doświadczony, odważny i dyskretny.

Wydawca Stanisław Mackiewicz.

Drukarnia „Słowa” Wilno Zamkowa 2. Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.